

Katastrofa ekologiczna na Morzu Czarnym

29 grudnia 2014

Transnifeft i Rosnifeft z czternastogodzinnym opóźnieniem poinformowały o rozszczelnieniu rurociągu, co doprowadziło do ogromnego wycieku oleju.

Według organizacji WWF Rosja, wyciek nastąpił około 01:30 w dniu 24 grudnia br. W wyniku awarii do morza wyciekło 500–700 ton ropy. Klęska ekologiczna spowodowała zanieczyszczenie wybrzeża Morza Czarnego na odcinku 15 km, czytamy w raporcie.

Ponownie zawiódł system wczesnego powiadamianie o katastrofach. Zbagatelizowane też skalę wycieku, a trzeba liczyć się z kluczowymi czynnikami, decydującymi o skuteczności reakcji. Wybrzeże Morza Czarnego jest miejscem masowego zimowania ptactwa wodnego, a wyciek stanowi dla nich poważne zagrożenie, prowadzące do śmierci.

WWF Rosja zaapelowała do władz o ujawnienie operacyjnych danych satelitarnych w celu doprecyzowania zakresu zanieczyszczenia i jego dynamiki. W eliminacji zanieczyszczeń bierze udział 330 osób i dziesiątki pojazdów. Z powodu wycieku w Tuapsie wprowadzono stan wyjątkowy. Prace na morzu komplikuje sztorm. Fale osiągają wysokość 2,5 metra.

Przypomnijmy, że z początkiem grudnia br. kilka milionów litrów oleju wyciekło z rurociągu w południowym Izraelu, w pobliżu granicy z Jordanią w zatoce Aqaba. Rura została uszkodzona 3 grudnia w nocy w trakcie prowadzenia prac remontowych, 20 km od miasta Ejlat. Hospitalizowano wówczas 80 osób, ponieważ zaczęły się problemy z oddychaniem na skutek kontaktu z oparami.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)